

i z wyjątkiem nielicznych jednostek żadnego w nim udziału nie biorą.

Jak często przy zuchwałych występach antyreligijnych jednostek lub organizacji lud katolicki protestuje, a inteligencja nazywająca się katolicką, milczy, nie zdobywając się na żaden protest, a nawet przyjmuje idee niezgodne z duchem katolickim, zwłaszcza, gdy chodzi o rzekome postępowe hasła ślubów cywilnych i rozwodów, wychowania i t. d.

Inteligencja nasza często ma zupełnie wypaczone pojęcie o prawdach i zasadach katolickich. Przypominam sobie rozmowę n. t. postu. Jedna z pań oświadczyła: „Post dzisiaj jest przeżytkiem. Sam Kościół to uznaje, bo wprowadza coraz to dalsze udogodnienia w przestrzeganiu postu“. Taki brak zrozumienia stanowiska Kościoła spotykamy często i w innych sprawach katolickich. Gdyby zaś do tej samej pa-

ni powiedział lekarz, że musi pościć, aby nie stracić „linji“, to chętnie pościłaby przez wszystkie dni tygodnia, aby tylko nie stracić swego powiewnego wyglądu.

W drugim dziesięcioleciu diecezji częstochowskiej potrzeba więc także podjąć pracę nad szerzeniem myśli katolickiej wśród inteligencji oraz nad pogłębieniem wśród niej znajomości prawd i zasad katolickich, aby przejęta duchem katolickim przodowała w nowoczesnym ruchu katolickim. Potrzeba więc tworzyć koła inteligencji katolickiej we wszystkich większych ośrodkach diecezji. Istnieje już w Polsce Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej z siedzibą w Lublinie (Uniwersytet). W oparciu o tę organizację mogłyby też u nas powstać koła inteligencji katolickiej. Intensywna działalność takich kół mogłaby przebudzić uśpione szeregi inteligencji i uzdolnić je do spełnienia tego szczytnego zadania, które im z racji wykształcenia przypaść powinno w pracy i ruchu katolickim.

## Uśmiechnij się.

### Wytworność.

Poeta angielski Don. Johnson nie był delikatnym człowiekiem. Pewnego dnia, podczas przyjęcia u Lady Windermere odsunął talerz i powiedział:

— To jest doskonała strawa dla świst.

Na to Lady Windermere z uroczystym uśmiechem rzekła:

— Czy mogę wobec tego odać panu drugą porcję?

### Glupie stworzenie.

— Najglupsze stworzenie — to kura!

— Dlaczego?

— Bo wtedy znosi najwięcej jaj, kiedy są najtańsze!

### Rozpacz.

— Ja tego nie przeżyję. — zawołał morderca, gdy mu odczytano wyrok sądu doraźnego, skazujący go na śmierć przez powieszenie.

### Pobór.

Lekarz badając Rubinsteiną pyta:

— Czy wam coś dolega?

— Tak, mam astmę.

— Kiedy to odczuwacie?

— Gdy idę po schodach.

— To nie. Wojna odbywa się na parterze. Zdany do piechoty. Kategoria A.

### Słuszne oburzenie.

— Mój panie! Patrzysz na mnie, jak na głupca!

— O, przeciwnie, uważam pana za nieo mylnego zgadywacza myśli.

### Za dużo.

— Kochany panie jako doświadczony lekarz, radzę panu jedno: zamiast wódki, którą zamierza pan wypić, proszę zjeść jedno jabłko.

— Ależ panie doktorze! Codzień 25 ja-  
blek, byleby także trochę wódki.